



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 31. maja 1928.

Nr. 21

## Jak należy przeprowadzać lustrację gospodarstw?

W działalności społeczno-rolniczej musimy szukać takich dróg, które najprędzej i najłatwiej prowadzą do celu, t. j. do ulepszenia gospodarstw.

Może najbardziej niedocenionym sposobem, chociaż najtańszym i najbardziej przekonującym, są lustracje gospodarstw. Nie weszły one jeszcze w krew tak, jak kursy, zebrania, odczyty, pogadanki kółkowe, jednak powinny się przyjąć i bujnie rozkrzewić na niwie społecznej.

Trzeba tedy obmyśleć sposoby i środki do wykonania tych przeglądów. Należy do tego celu zespolić wszystkie siły, albowiem krótki czas minie i znowu zostanie wszystko po staremu.

Ponieważ każda światlejsza myśl powinna się lęgnąć w kółku rolniczym, przeto od tej strony musimy zaczynać, co zresztą nie znaczy, by i tam, gdzie kółek niema, nie jąć się tego sposobu nauki rolnictwa.

Musimy więc postanowić, że od chwili, kiedy żyto się wykłosi, aż do końca czerwca, przeprowadzać będziemy lustrację gospodarstw.

Zespolenie sił polegać będzie na tem, aby do tej pracy zaprząć instruktorów powiatowych, gdzie tacy są, a ponieważ jest ich za mało, przeto należy wciągnąć miejscowych światlejszych rolników, znających warunki drobnego i średniego gospodarstwa i z nimi ułożyć plan przeglądu gospodarstw.

W każdym kółku rolniczym powinni być tacy gospodarze lustratorzy i z nimi należy się umówić o terminy lustracji.

Ponieważ lustracje gospodarstw i podpatrzenie wszystkich dodatnich i ujemnych stron, wymaga jednak dużo znajomości, przeto pomocną dla wszystkich w tym względzie będzie książka red. Chmieleckiego „Urządzenie gospodarstw małych”, Jankowskiego. „Jak

gospodarują członkowie kółek rolniczych?” Danysza „O płodozmianie i gospodarstwie płodoziemnem“.

Lustratorzy winni gospodarstwo przedtem obejrzeć: wspólnie z właścicielem, wypytać go o wszystko i wynotować. Lepiej zawsze wybierać do przeglądu gospodarstwa bardziej postępowe, chociaż i kiepskich wyłączać nie należy. Taki przygotowawczy przegląd wykonujemy do południa, a po południu już z całym kółkiem, lub gromadą gospodarzy. Wtedy wiele ciekawego o danem gospodarstwie można powiedzieć, inni dorzucą swoje uwagi, w ten sposób wywiąże się dyskusja, która niejedno wyjaśni, oględziny zaś gospodarstwa wszystkim wielką korzyść przyniosą.

Lustracje gospodarstw najlepiej przeprowadzać w dni powszednie, potem zaś, gdy naznaczymy zebranie kółka na niedzielę, to zebranie takie będzie ożywione, bo temat taki, jak gospodarstwo i wszystkie jego gałęzie jest poprostu niewyczerpany.

Dla sprawdzenia skutków, oraz pożyteczności oględzin, w następnym roku, należy powtórzyć lustracje tych samych gospodarstw. Napewno zobaczymy błogostawione owoce tych poczynąń.

Dlatego też opisy gospodarstw zlustrowanych nie powinny ginąć, należy przechowywać je w aktach kółka, byśmy mieli możność sprawdzić i porównać to, co jest teraz z tem, co było w roku ubiegłym.

Ale nie dosyć jest w jednej gromadce o tem wiedzieć, trzeba, aby cała brać kółkowa w Polsce dowiedziała się, co nam te oględziny dają, przeto często gęsto wieść w „Rolniku” powinna się ukazać o takich oględzinach, dla zachęty innych do podobnego przeglądu gospodarstw.

A niechże też i panowie gospodarze, którzy się zetknęli z temi rzeczami, albo sami doświadczyli dobrych skutków lustracji u siebie, napiszą o tem do „Rolnika”, aby jak największa rzesza rolników wyrobiła sobie zdanie o pożyteczności tego rodzaju nauki.

J. Szczepański.

## Jak osiągnąć dużo miodu z pasieki?

Przy rozpoczęciu sezonu pszczelarz winien pamiętać by: 1. doprowadzić swe roje do istotnej siły na czas wielkiego pożytku, 2. dać im wtedy dużo miejsca i dużo komórek do pracy. Tylko zachowanie obu tych zasad umożliwi gdy pożytek, nieraz krótki nastąpi, a pogoda dopisze, zebranie większych zapasów miodu.

Szczególnie tam, gdzie są wczesne pożytki: z akacji esparcety i in., należy rozpocząć od tego, żeby wszystkie roje niedość silne połączyć możliwie najwcześniej. Tak połączone roje rozwijać się będą pomyślnie. Możemy też pobudzić je do silniejszego rozwoju przez t. zw. podkarmianie spekulacyjne. Ułatwimy rozwój również przez wczesne ściśnienie gniazda.

Gdy jest już ciepło, a pszczoły zaczyna przybywać, a więc już teraz zaczynamy poszerzanie gniazda. Do tego używamy głównie zapasowych ramek gotowej woszczyzny. Kto nie ma większego zapasu takich ramek, ten nie może liczyć na większy zbiór w tym roku, niechaj się raczej stara, zapomocą węży sztucznej powiększyć zapas dla roku przyszłego.

Jak daleko ma być posunięte poszerzenie gniazda? To zależy przedewszystkiem od rozmiarów ula, gdyż musimy mieć na uwadze 1-ą zasadę, t. j. aby pszczołom nie zbrakło miejsca do pracy.

Aby zrozumieć, ile pszczoły miejsca potrzebują, należy uprzytomnić sobie, jak właściwie odbywa się zbieranie miodu u pszczoł. Pszczoły zbierają z kwiatów nie miód, zawierający ok. 80% cukrów, a ok. 20% wody, lecz nektar, który zawiera na odwrót ok. 80% wody, a tylko 20% cukrów. Nektar jest przetwarzany, zgęszczany w pęcherzykach miodowych pszczoł, głównie jednak jest zgęszczany przez przelewanie z komórki do komórki w niewielkich tylko ilościach.

Do takiej pracy pszczoły potrzebują bardzo wielkiej ilości komórek, tem większej, im większy jest rój i obfity pożytek. Jeśli pszczołom zabraknie komórek do takiej pracy, a pożytek będzie trwał, to one niechybnie się wyroją, a wraz z rojem ucieknie pszczelarzowi oczekiwany zysk.

Wielu pszczelarzy dla wykonania tej 2-giej zasady ogranicza zawczasu w czerwieniu matkę zapomocą blachy ogrodowej. Jeśli przytem nie będzie naruszona 1-sza zasada: silnych rojów, to rezultaty mogą być pomyślne.

Oczywiście zmniejszanie siły roju, które może nastąpić przy ograniczeniu matki w czerwieniu, powoduje często mniejsze zbiory nektaru, ale też matka będzie potrzebowała mniej komórek, mniej miejsca, więc 2-ga zasada będzie zachowana.

Inni znów pszczelarze, nie używają kratówki, pozwalają matce czerwć na dole do woli, gdy zaś tam jest pełno pszczoł i ramek, stawiają nadstawkę. Tu siła roju wytworzy się większa, to też przy dopisującym pożytku, nadstawka i dół prędko będą zalane miodem. Jednak trzeba mieć na uwadze, że bardzo energiczna młoda matka jest w stanie zaczerwć wszystkie 18 ramek ula warszawskiego, ba, zabiega jeszcze czasem i do nadstawki. Dla takiego roju nawet przestrzeń 18 ramek wraz z nadstawką jest za małą i może to spowodować rójkę.

To też niektórzy pszczelarze używają zawczasu blachy ogrodowej, a potem dopiero stawiają nadstawkę. Ten system może dać bodaj najlepsze rezultaty, o ile naturalnie siła roju wytworzona została na czas odpowiedni,

Jest wreszcie jeszcze sposób zachowania obu zasad postępowania. Polega on na nieużywaniu, ani blachy ogrodowej, ani odmiennej od dołu nadstawki, lecz na ciągłym poszerzaniu gniazda takimi samymi ramkami, aby w miarę zwiększania się ilości pszczoł zwiększała się też odpowiednio przestrzeń. Czerwienie matki, nawet najenergiczniejszej i młodej ma swoje granice. Granicą taką, rzadko przekraczaną zdaje się być 18 ramek ula warszawskiego. Oczywiście, że do takiej gospodarki, trzeba też mieć i ul dużych rozmiarów. Ja używam nadstawki i ramek równej wielkości. Miewałem roje do 31 ramek warszawskich i od tych największych rojów miałem zbiór największy.

Przy rozważnem i ciągłym zachowaniu obu wyżej wzmiankowanych zasad, może pszczelarz napewno liczyć, że mu pszczoły zawodu nie przyniosą, że mu dadzą raz mniejszy, raz większy, ale zawsze wcale dobry zysk.

Wędrowniacy moje po kraju przekonali mnie, że tylko znikoma część pszczelarzy zachowuje istotne obie zasady. Albo roje są wtedy dopiero silne, gdy już pożytku niema i wtedy dopiero jest im ciasno, albo nie są wogóle nigdy silne, bo im w tem pszczelarz zbyt słabem zimowaniem i nadużywaniem kratówki przeszkadza. Ci bardzo nieliczni, którzy postępują inaczej, nie uskarżają się na rezultaty.

J. Brudkowski.

## Jak należy przechowywać i chronić od zniszczenia i uszkodzenia narzędzia, sprzęty i maszyny rolnicze.

(Dokończenie).

Nie dość jednak mieć osobny zamknięty magazyn na rolnicze sprzęty, trzeba w nim prócz tego złożyć i ustawić wszystko w należytem porządku i zabezpieczyć części żelazne i metalowe od rdzy i śnieci, a drewniane od gnicia i butwienia. Niezabezpieczone narzędzia przez stosowne zabiegi, rdzewieją i gniją i tracą na swej dokładności w wykonywaniu pracy, do jakiej są przeznaczone. Naprzykład: rdzewiałe okładnice i lemiesz u pługów, zanim pozbędą się i oczyszczą od rdzy nabytej przy złem przechowaniu, stawiają podczas orki zdwojony opór, męczą inwentarz pociagowy i obsługę, a samą orkę wykonują źle i nieprawidłowo. Wilgotna bowiem ziemia przylega silnie do zardzewiałej powierzchni okładnicy i lemiesza i zmienia tem ich prawidłową formę, przez co podjęta przez lemiesz skiba nie sunie się z potrzebną szybkością po lemieszu, natrafiając na silny opór, wskutek tarcia cząstek ziemi jedne o drugie. Skutkiem tego pług nie może iść równo i w oznaczonej głębokości, sunie przed sobą skibę, nie mogąc jej odrzucić na bok i wyskakuje z bruzdy. Orka taka zostawia rolę źle zaoraną, co odbija się potem na wydajności zasianych tam plonów. To samo można powiedzieć o każdym innym narzędziu i maszynie, których składowe części uległy rdzy, zaśnięceniu lub butwieniu. Narzędzia takie i maszyny wykonują pracę z nadmiernem oporem i nieprawidłowo. Wskutek tego łamią się, rwą i kruszą składowe części maszyn, a często bardzo maszyny psują się w całości i są niezdolne do użytku.

Aby uniknąć strat, pracy, czasu i kapitału, należy każdy sprzęt po jego użyciu, jeżeli pracę przerywamy na dłużej, przed złożeniem go w odpowiednim schowku, oczyścić dokładnie z ziemi i brudu szczotką stalową, a następnie wytrzeć do sucha pakułami. Stalowe i żelazne części, nie pokryte farbą olejną, należy na-

smarować obficie tawotem, wazeliną lub gorącym tójem. Łożyska i panewki metalowe, oczyszczone dokładnie za pomocą nafty, kłaków i szczotki z resztek pozostałych smarów, zostawić dokładnie wytarte, lecz nie smarowane. Smary bowiem zostawione czas dłuższy gęstnieją, zakwaszają się i powodują zaśmiecenie i zanieczyszczenie panewek, co przy ponownym uruchomieniu maszyny wywołuje silne tarcie i sprowadza zagrzewanie się osi i łożysk, przyczem maszyna narażona jest na zepsucie i poważne nieraz uszkodzenie w całości.

Części drewniane maszyn, z których przez użycie farba olejna starła się, należy przemaalować na nowo, lub też pociągnąć pokostem. Szczególniej uważać na to, by w spojeniach drzewnych, w sparach i kątach nie pozostał nagromadzony kurz i proch, ponieważ naciągają one wilgoć i powodują butwienie drzewa.

Oczyszczone starannie i zabezpieczone od rdzy maszyny i narzędzia należy ustawić w porządku na wyznaczonym miejscu w magazynie, tak, aby w każdym czasie można mieć swobodny przystęp do nich, a w razie potrzeby wyjęcia z magazynu którego ze sprzętów, nie trzeba było przestawiać narzędzi w całym magazynie. Uważać również i na to, by nie kłaść sprzętów jedno na drugie w wysokie stosy, bowiem powoduje to często różne uszkodzenia, jak n. p. zgięcia, skrzywienia lub złamania części składowych.

Każdy dbały gospodarz powinien mieć zatem osobny skład narzędzi w swoim gospodarstwie. Włożony w to kapitał opłaci się rychło przez zmniejszony procent amortyzacji od włożonego kapitału na zakupno narzędzi i maszyn, potrzebnych obecnie w zwiększonej mierze dla każdego, racjonalnie prowadzonego gospodarstwa.

Leon Starkiewicz.

## K O M U N I K A T Y.

Walne zebranie Kółek Roln. P. T. R. pow. lubawskiego odbędzie się bież. roku w sobotę, dnia 14-go lipca rb.

### Takowe połączone będzie z dwudniowymi „pokazami“ rolniczo-przemysłowymi.

Dalszy program oraz miejsce, gdzie się takowe odbędzie, poda się w najbliższym czasie.

Kółka Rolnicze uprasza się o nadesłanie krótkiej historii swego Kółka, gdyż takowe jest potrzebne do sprawozdania.

Zarząd Powiatowy.

### Do Kółek Rolniczych PTR powiatu Lubawskiego.

Poniżej podajemy odpis komunikatu Pomorskiej Izby Rolniczej członkom Kółek ze względu na znaczenie, jakie będzie miał ten próbny targ remontowy dla rolników Pomorza do wiadomości. Zarząd PTR.

### Pierwszy próbny zakup koni obniżonego typu dla artylerji i piechoty.

Powołując się na nasz komunikat w nr. 20 „Kłósów“ z dnia 13. maja rb. donosimy, że Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza urządzić pierwszy próbny targ remontowy, celem zakupu koni dla artylerji i piechoty obniżonego typu w sobotę, dnia 9. czerwca w Nowemście, płacąc 800—1000 zł. za konia.

O ileby Komisja wśród spędzonych koni przypadkowo uznała niektóre konie za pełnowartościowe dla

artylerji lub kawalerji, będzie płacić przeciętnie 1200 zł. plus dodatek hodowlany.

Urządzenie dalszych targów uzależnia Ministerstwo Spraw Wojskowych od udania się powyżej wspomnianego targu.

Zwracamy się z apelem do rolników powiatu brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego, aby jaknajliczniej obesłali wspomniany targ odpowiednimi końmi, aby władzę wojskową zachęcić do urządzania podobnych targów w innych okolicach Pomorza.

Pomorska Izba Rolnicza.

### Walne zebranie Związku Osadników Rolnych.

Dnia 23. maja rb. odbyło się Walne zebranie P. Z. O. R. w Grudziądzu na sali „Bazaru“ przy udziale 96 delegatów poszczególnych powiatów Pomorza.

Wybrany został Zarząd, który zaraz po Walnym zebraniu ukonstytuował się wewnątrz jak następuje:

1. Jan Szczepkowski z Otłoczyna — prezes.
2. Antoni Stachurski z Gołuszyc — I. wice-prezes.
3. Wojciech Pryll z Tucholi — 2-gi wice-prezes.
4. Władysław Dzieciołowski z Torunia — sekretarz.
5. Leon Matulewski z Rogóżna — skarbnik.
6. Andrzej Piasecki z Grębocina.
7. Jan Głodek z Kręgu.
8. Jan Stoklasa z Grudziądza.

Na walnym Zebraniu przyjęto następującą uchwałę:

Walne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych, zwołane w dniu 23 maja do Grudziądza, rozważwszy głęboko zagadnienia organizacji rolniczych wogóle i osadnictwa w szczególności, stwierdza, że istnienie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej szeregu pokrewnych sobie zawodowych organizacji rolniczych, mających jednakowe cele i dążenia, lecz pozostających ze sobą bez żadnego kontaktu, a częstokroć nawet prowadzących jawną czy ukrytą walkę między sobą, wprowadza zamęt w gospodarce rolnej i odbija się szkodliwie na interesach całego rolnictwa Państwa Polskiego.

Wzywa przeto Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych wszystkie działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zawodowe organizacje rolnicze do bezwzględnej likwidacji dotychczasowych stowoków i stworzenia jednolitej wielkiej organizacji rolnictwa polskiego, skupiającej w sobie bez wyjątku wszystkich rolników, a w tej liczbie i osadników.

Wychodząc z tego założenia, wzywa Walne Zebranie Pomorskiego Związku Osadników Zarząd swój, aby na terenie Pomorza niezwłocznie nawiązał ścisły kontakt i rzeczową, energiczną, jaknajdalej posuniętą współpracę z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym, tak, aby w najbliższym czasie zaistniała jedna organizacja, uwzględniająca w równym stopniu interesy rolnictwa wogóle, a osadnictwa w szczególności i doprowadziła do dobrobytu całe rolnictwo i osadnictwo pomorskie z pożytkiem dla Państwa i narodu polskiego.

Zarząd.

### Strzeż się przed gradobiciem!

Rolnictwo, będące podstawą dobrobytu każdego kraju, narażone, jest na różnego rodzaju klęski. Jedną z najważniejszych, a niezależnych zupełnie od rolnika klęsk, jest gradobicie, które zależne jest w zupełności od klimatu danego kraju. Otóż niestety klimat Polski, jakkolwiek umiarkowany, to jednak w miesiącach letnich skłonny do upałów, podczas których następuje częstokroć wyładowanie elektryczności, powodujące silne burze z opadami gradowemi. Zjawisko to atmosferyczne miewa miejsce w okresie wzrostu zbóż na polach t. j. w maju, czerwcu i lipcu, a zatem po-

woduje straty od czasu ruszenia się ozimin, wzejścia jarzyn — aż do czasu sprzątnięcia ich do stert i stodoł. Zjawisko to jest objawem siły wyższej, której przeciwdziałać rozum ludzki nie jest i prawdopodobnie nigdy nie będzie w stanie. Ta bezsilność jednak rolnika — co do sposobu uniknięcia klęski gradobicia — zmusiła rozum ludzki do szukania środków, któreby zapobiegły zniszczeniu całorocznej jego pracy; otóż środkami tym okazały się Towarzystwa, któreby po otrzymaniu pewnej opłaty, w razie gradobicia pokrywały całkowitą stratę ubezpieczonych.

Towarzystw takich mamy w Polsce kilka i mają one po miastach wojewódzkich, powiatowych, a nawet i niektórych pomniejszych, swoje agentury i do nich należy się zwracać w celu zawarcia umowy zabezpieczeniowej.

Wypełniwszy właściwy formularz, t j. podawszy gatunki zbóż w danem gospodarstwie uprawianych, ich przestrzeń a także plony spodziewane i ceny praktykowane, obliczoną zostanie właściwa opłata, której część należy wnieść gotowizną, a część weksłem płatnym po żniwach. Po załatwieniu tej czynności można być spokojnym, że w razie klęski gradowej, całkowita strata przez specjalistę taksatora uczciwie będzie obliczona.

Towarzystwa zabezpieczające od gradu, — często-kroć nie tylko zysków nie osiągają, lecz przeciwnie, wpłacisz za szkody duże sumy zebranych składek — dokładają. Jednym z takich lat katastrofalnych był rok ubiegły gospodarczy 1927/8, w którym Towarzystwa, zebrawszy premji około 11 milionów — wypłaciły około 16 milionów złotych, a mimo to wszystkie straty zostały pokryte, gdyż Towarzystwa nasze asykurowały się zagranicą. A zatem rolnicy, nie namyślajcie się ani chwili i podążajcie w celu zabezpieczenia się od gradu, ażebyście pod tym względem byli spokojni, że całoroczna, znojna wasza praca w ciągu kilku minut zniszczoną nie zostanie.

## Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

### Z zebrań Kólek Rolniczych.

**Rożental.** W oberży p. Modrzewskiego o godz. 4 po południu zagał p. Sowiński dzisiejsze (6. V.) posiedzenie Kółka Roln. pochwaleniem Pana Boga. P. Kasprzycki Konrad II. odczytał artykuł o bronowaniu zboża na wiosnę. P. Surdykowski zażądał przeczytania protokołu z ostatniego posiedzenia, co sekr., z małym opóźnieniem przybywający, zaraz czyni i wyjaśniał, iż zaszła mała pomyłka, gdyż legalizowanie wag kosztowało 1 i pół ctr. żyta, a nie jak w ostatniem ogłoszeniu czytano, pół ctr. Dalej nastąpił odczyt o raku ziemniaków i o czyszczeniu naczyń od mleka, które wygłosił p. Skarbnik. P. Ługiewicz A. użalał się na wysokie opłaty kominowego, mianowicie za 1 rurę musi płacić 0,60 zł. W tej chwili przybył p. Dyrektor Szkoły Roln. z Byszwałdu, który z bardzo obszernym referatem wystąpił i to o dawkach sztucznych nawozów, poruszył także p. Dyrektor sprawę zielonej paszy dla krów przed żniwami.

**Gryźliny.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. w Gryźlinach odbyło się dnia 13 maja rb. w lokalu szkoły powszechnej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu, 3. Komunikaty.

Obecnym członków było 12 i 2 gości. Po zagajeniu zebrania przez p. Prezesa, odczytano protokół z poprzedniego zebrania. Następnie po omówieniu wspólnie spraw związanych z naszym gospodarstwem, p. Prezes zebranie zamknął. Sekretarz.

**Nowydwór.** Dnia 13-go maja rb. o godz. 17,30 odbyło się mies. zebranie tut. Kółka Roln. pod przewodnictwem prezesa p. J. Bieniaszewskiego. Z powodu nieobecności sekretarza, prowadził protokół p. Rutkowski z Adrjanki. Obecnym było 30 członków i 4 gości, m. in. wójt p. Łukaszewski. Program zebrania był następujący:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu, 3. Sprawozdanie z lotnictwa prywatnego na Pomorzu p. prezesa B., 4. Sprawa wystawy w Nowemmieście, 5. Ubezpieczenie od gradobicia, 5. Referat p. prezesa: „O tępieniu owadów“, 7. Wolne wnioski.

Odczyt protokołu wypadł, z powodu nieobecności Sekretarza. P. Przewodniczący zachęca do popierania lotnictwa. Sprawa wystawy obszernie omawiana przez p. Prezesa i p. wójta Łukaszewskiego, wywiązała ożywioną dyskusję. Zabierali głos pp. Cherzelewski, Rutkowski. Z powodu braku odpowiednich koni do wyszcigów nikt się nie zgłosił. Natomiast na wystawę przysyłają konie, bydło i świnie pp. Bieniaszewski, Rutkowski, Zboński, Krajewski i Chmieliński. Sprawa gradobicia została omówiona przez p. Prezesa. Uchwalono przyszłe zebranie odbyć w Chroślu na sali p. Kaczewskiego w dn. 10 czerwca o godz. 18. Nowych członków przystąpiło 3. Zast. sekretarza.

**Kurzętnik.** Na zakup sztandaru w Kurzętniku, złożyli pp.: Stander 5,— zł, Winter 10,— Rzymski Feliks 3,—, N.N. 5,—, Pniewski 3,—, Minta 3,—, Fanslau 1,—, Romanowski 1,—, Wesolowski 5,—, Czarnecki 5,—, Kunz 1,50, Mania Elżbieta 2,—, K. S. 10,—, Leszczyński Jan 3,—, Laskowski Adam 10,—, Suchocki Teofil 5,—, ks. adm. Dambek 5,—, Jarzemski, drugą ratę 10,—, Bożeński Tomasz 2,—, Modrzejewski Franc. 10,—, Chelkowski, Krzemieniewo 5,—.

Z okazji „Dnia Spółdzielczości“ urzędują

## Kółko Rolnicze Tylce

w niedzielę, dnia 3-go czerwca rb. swą

### ZABAWĘ LETNIA

w ogrodzie p. Nadolskiego, na którą jak najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

Uroczyste nieszpory odbędą się o godz. 3-ciej po południu. Następnie wspólny wyjazd z sztandarem do ogrodu.

## Zebrania Kólek Rolniczych

odbędą się dnia 3 czerwca rb.:

Ostaszewo, o godz. 4-tej.  
Kazanice, „ „ 4-tej.  
Lubawa, „ „ 4-tej.  
Marzecice, „ „ 4-tej.  
Mikołajki, „ „ 4-tej.  
Mroczno, „ „ 12-tej.  
Rożental, „ „ 4-tej.  
Wawrowice, o „ 6-tej.